

Jerzy Małecki

***EST QUADAM PRODIRE TENUS, SI NON DATUR ULTRA***  
**(DOBRZE JEST POSUNĄĆ SIĘ TROCHĘ,**  
**JEŚLI NIE MOŻNA DALEJ)**

Rzeczą współcześnie mało znaną jest fakt, że gniazdem myśli skarbowej, promieniującej następnie na pozostałe polskie ziemie po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej, była Galicja. To Galicja była kolebką polskiej nauki skarbowości i prawa skarbowego, zwanej współcześnie nauką finansów publicznych i prawa finansowego. Wiązało się to z tym, że sytuacja ludności polskiej w zaborze austriackim w II połowie XIX w. była diametralnie inna niż w zaborach pruskim i rosyjskim. Zasadnicza różnica między tymi trzema zaborami uwidaczniała się w posiadanych znacznie większych prawach narodowych przez Polaków w Galicji. W przyznanej Galicji w 1873 r. znacznej autonomii w wielu sprawach przekazanych przez władze centralne w Wiedniu, aktywnie uczestniczyły różne grupy społeczeństwa polskiego, istotny był udział wielu Polaków w sprawowaniu władzy także na szczeblu centralnym. Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie były jedynymi uczelniami realizującymi programy nauczania w języku polskim. W zaborze austriackim swobodnie mogły działać polskie instytucje gospodarcze (np. ruch spółdzielczy), społeczne czy polityczne. To absolwenci prawa tych dwóch polskich uniwersytetów II połowy XIX w. stworzyli zasadniczy zrąb kadr urzędniczych i sądowych odrodzonej Polski, to młodzi docenci prawa różnych specjalności (w tym skarbowości i prawa skarbowego)

stworzyli katedry uniwersyteckie Poznania, Warszawy i Lublina. Było to zatem „swoiste promieniowanie” galicyjskiej myśli skarbowej na pozostałych Polaków; wszyscy też uczestnicy odbywającego się w 2012 r. panelu w ramach XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Państwo. Gospodarka. Społeczeństwo” w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, są w mniejszym lub większym stopniu (niezależnie od świadomości) dotknięci dobroczynnymi skutkami owego „promieniowania galicyjskiej wiedzy skarbowej”.

Należy tu podkreślić ogromną zasługę prof. zw. dr hab. Apoloniusza Kosteckiego, polegającą m.in. na tym, że przed kilkunastu laty zaprojektował i zrealizował wydaniem w 2010 r. pionierskiego opracowania, *Z dziejów katedr skarbowości i prawa skarbowego oraz katedr prawa finansowego w Polsce*. Przybliża ono sylwetki i osiągnięcia naukowe niektórych profesorów skarbowości. Wydaje się konieczne posunąć się jednak trochę dalej, uzupełniając m.in. dotychczasowe „białe plamy” w kwestii roli i znaczenia wielu galicyjskich profesorów prawa zajmujących się kwestiami skarbowości, błędnie zaliczanych w licznych współczesnych encyklopediach do wybitnych ekonomistów (wadliwa maniera polega na tym, że jeśli prawnik z wykształcenia zajmuje się sprawami finansowymi, to jest zaliczany do grona ekonomistów). Jest to nie tylko potrzeba oddania hołdu prawdzie historycznej, ale także ocalenie od zapomnienia ogromnych zasług dla nauki prawa finansowego wielu wybitnych Polaków, których losy były niekiedy tragiczne. Wielu też galicyjskich profesorów prawa skarbowego było nie tylko profesorami uniwersyteckimi, ale jednocześnie sprawowało inne odpowiedzialne funkcje publiczne – projektując i przeprowadzając reformy systemu finansowego państwa czy samorządu w warunkach kryzysu, dokonując oceny stanu finansów publicznych. Wbrew pozorom zasadnicze reguły rządzące współczesnymi finansami publicznymi i tymi sprzed 100 laty są tożsame: państwo nie powinno wydawać więcej pieniędzy niż ma dochodów podatkowych.

W niektórych wystąpieniach dokonywano krytycznej oceny obecnych polskich regulacji prawno-finansowych i wskazywano na drogi wyjścia z tej niewątpliwie niekorzystnej dla finansów publicznych sytuacji. A że historia „kołem się toczy”, należy w ramach przypomnienia zacytować fragment identycznej diagnozy, sformułowanej przed 75 laty przez najwybitniejszego krakowskiego przedstawiciela nauki skarbowości i prawa skarbowego okresu międzywojennego, profesora Wydziału Prawa UJ i doktora *honoris causa* UJ – Adama Krzyżanowskiego<sup>1</sup>, mentora naukowego i moralnego wielu tysięcy polskich prawników oraz ekonomistów:

SYMPTONY I PRZYCZYNY – Gospodarka skarbowa niemal wszystkich państw rozrosła, a zarazem udoskonalila się finansowo i moralnie w porównaniu z przeszłością, w ciągu stu lat, które upłynęły między bitwą pod Waterloo (1815) a wybuchem Wielkiej Wojny (1914).

---

<sup>1</sup> A. Krzyżanowski, *Nawrót do fiskalizmu w ostatnim dwudziestoleciu*, [www.omp.org.pl/stareomp/indexbcad.html?module+subjects&func.viewpage](http://www.omp.org.pl/stareomp/indexbcad.html?module+subjects&func.viewpage) 1–28.

Obecny stan rzeczy jest pod wielu względami o wiele więcej podobny do stosunków sprzed rewolucji francuskiej niż tych, które zapanowały w XIX wieku...

WNIOSKI – Żyjemy w epoce swobodnego uznania władz. Ten stan niepewności prawnej mało sprzyja zakładaniu nowych i rozszerzaniu istniejących przedsiębiorstw, nie zachęca do kapitalizacji. Stwarza pokusy dla urzędników, powołanych do rozstrzygania na zasadzie ich swobodnej oceny. Wpływa demoralizująco na zależnych od owych decyzji. Wzrosła ilość władz nakładających podatki i ilość podatków. Wzrosły stawki podatkowe, opłaty i ceny pobierane przez państwo, wzrosły odsetki (kary) za zwłokę i zaległości obustronne opodatkowanych, oraz zaległości państwa. Obniżył się poziom etyczny obu stron. Państwo wydatnie podwyższyło kary za przestępstwa skarbowe. Przystępczość wzrosła. Sprawiedliwość wymiaru podatków uległa pomniejszeniu. Dochody skarbu spadły. Ewolucja tego typu wystąpiła na jaw w wielu państwach. Polska należy do rzędu państw, w których ewolucja w tym kierunku osiągnęła znaczny stopień nasilenia.

Mówi i pisze się często o upadku cywilizacji współczesnej. Składa się na nią zawily splot wielu mało wymiernych współczynników. Trudno ją ogarnąć i osądzić. Trudno orzec, dokąd zmierza. Pewnym i bezspornym jest obniżenie lotu w kształtowaniu współczesnej gospodarki skarbowej. Grzechem, brakiem rozsądku jest zamykanie oczu na płynące stąd niebezpieczeństwa polityczne, moralne i ekonomiczne.

Wydaje się, że ocena stanu finansów publicznych i regulacji prawnych ją kształtujących Polski międzywojennej dokonana przez prof. Adama Krzyżanowskiego zbieżna jest z oceną tychże regulacji prawnofinansowych dwudziestolecia transformacji, dokonaną obecnie przez profesorów prawa finansowego.

Skoro zatem oceny stanu finansów publicznych i proponowane kierunki ich napraw dokonywane przez przedstawicieli dawnej galicyjskiej nauki skarbowości są zbieżne z tymi dokonywanymi współcześnie – może celowe byłoby podjęcie prac naukowych nad przybliżeniem dorobku naukowego klasyków nauki skarbowości i prawa skarbowego w ramach racjonalizacji współczesnych wydatków budżetowych państwa na naukę, a może wydanie w formie reprintów przynajmniej niektórych ze wspaniałych i nieprzemijających w swej wartości ich dzieł. I tak wydaje się, że na przypomnienie oraz rzetelną ocenę zasługuje m.in. działalność i osiągnięcia naukowe takich galicyjskich prawników skarbowców, jak: prof. UJ i UJK Juliana Dunajewskiego, prof. UJK Leona Bilińskiego, prof. UJ Juliusza Franciszka Leo, prof. UJ Włodzimierza Czerkawskiego (promotora takich wybitnych późniejszych profesorów prawa skarbowego, jak Adam Krzyżanowski, Roman Rybarski, Edward Strasburger, Tadeusz Grodyński czy Edward Taylor), prof. UJ Adama Krzyżanowskiego, który na egzaminie żądał, by studenci z wieży Mariackiej widzieli jedynie stosunki prawne, prof. UJK Stanisława Gąbińskiego, prof. UJK Stanisława Grabskiego czy prof. UJ Jerzego Jakuba Michalskiego.